

Barbara Gierszewska

PIERWSZE REJESTRACJE I POCZĄTKI TWÓRCZOŚCI FILMOWEJ WE LWOWIE DO 1914 ROKU

We Lwowie nie narodziły się znaczące w polskiej kinematografii wytwórnie filmowe. Dzieje lwowskich produkcji kinematograficznych rozpoczynają okazjonalnie kręcone filmy, wyświetlane na gorąco w miejscowych teatrach kinematograficznych. Poważniejszymi inicjatywami tego typu było Pierwsze Galicyjskie Przedsiębiorstwo dla Wyrobu i Wypożyczania Filmów Kinematograficznych, spółka z o.o. (znana jako „Kinofilm”) i powstałe na jego podbudowie kolejne wytwórnie „Muza” i „Leopolia”.

Na płótnie „Kontynentalnego Eden-Teatru” B. Schenka pod koniec lipca 1897 roku widzowie zobaczyli film (a niektórzy pewnie siebie na ekranie) *W kawiarni lwowskiej*¹. Sfilmowanie atmosfery kawiarni, tak modnego wtedy miejsca spotkań w całej Europie, wydaje się być ważnym wskaźnikiem, by odpowiedzieć na pytanie, kim byli ludzie odwiedzający Teatr Letni pod Wysockim Zamkiem we Lwowie latem 1897 roku, zaglądający do kinematografu, by popatrzeć (a może podpatrzeć?), jak „żyją całe grupy ludzi, tworzący charakterystyczną i specyficzną publiczność, żądną nowin, ruchu nerwowego i oddechu Europy, co wionie ze szpał zadrukowanej bibuły, spragnioną plotek wielkiego miasta i życia, a przede wszystkim życia błyskotliwego na falach drgającego światła, w arabeskach dymu, wśród nawoływań kelnerów”².

Pod koniec 1904 roku publiczność kin na ziemiach polskich mogła przyjrzeć się obchodom odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza przy ul. Karola Ludwika we Lwowie. Nieznany operator nakręcił film *Odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie*, którego premiera odbyła się 24 listopada 1904 roku. Być może, film nakręcono z inicjatywy lwowskiego oddziału wiedeńskiej firmy kinematograficznej „Urania”, która od początku XX wieku zakładała kina

¹ *Lwów w najstarszych filmowych obrazach (1897–1904)*, „Iluzjon” 1990, nr 3/4, s. 47.

² F. Jaworski, *Lwów stary i wczorajszy. (Szkice i opowiadania z ilustracjami)*, Lwów 1910, s. 296.

w większych miastach Galicji. Prawdopodobnie lwowska premiera filmu odbyła się w Teatrze „Urania” w Pasażu Mikolascha (jest to jedyne znane mi miejsce we Lwowie, gdzie w 1904 roku odbywały się pokazy filmów). Było to nie lada wydarzenie patriotyczne i kulturalne dla Polaków, tym bardziej że na trybunie honorowej zasiadał syn wieszcz – Władysław Mickiewicz³.

Jest bardzo prawdopodobne, że lwowski początek miało kilka innych filmów rozpowszechnianych w kinach, by wymienić *Straż pożarną w Krakowie*, obraz zrealizowany prawdopodobnie pod koniec 1909 roku. W każdym razie film pod tym tytułem wyświetlano we Lwowie od 1 stycznia 1910 roku, a krakowska premiera tegoż miała miejsce dopiero we wrześniu następnego roku⁴. Podobnie mogło być ze [*Świtezianką*]?, której premiera odbyła się 6 lutego 1909 roku we Lwowie⁵. Tu mógł też powstać film *Uroczystość Grunwaldzka w Krakowie*, wyświetlany w tym samym czasie zarówno w Krakowie (premiera 26 lipca 1910), jak i we Lwowie (30 lipca 1910)⁶. Był on realizowany dla wytwórni Pathé Frères, która nie miała oddziału w Krakowie, ale we Lwowie. Oddział lwowski Pathé Frères mieścił się przy ul. Jagiellońskiej nr 24. W 1912 roku w lokalu obok (pod numerem 22) Melchior Meiblum założył kino „Wonderland”, które w 1914 zmieniło nazwę na „Jagiellońskie”.

Przy okazji tropienia lwowskich inicjatyw filmowych należy odnotować reklamę modnego kina „Helios”, mieszczącego się wówczas w Filharmonii, w „Gazecie Wieczornej” z sierpnia 1911 roku. Dyrekcja kina, przekonana o korzyściach, jakie niesie „dobry film” dla młodzieży i wykwiintnej publiczności, która stanowiła jego stałą klientelę, w inteligentny sposób przemyciła wiadomość, że niebawem pokaże film pt. *Ogród zoologiczny w Londynie*, wykonany na zamówienie „Heliosu”, z polskimi napisami. W ogłoszeniu podkreślano wagę ojczystych słów, które miały podnieść „znaczenie dydaktyczne obrazu”. Oczywiście informacja ta mogła być chwytem reklamowym, ale przyjemnie ją odnotować jako interesujący pomysł uatrakcyjnienia programu w miejscowym kinie⁷.

Pierwszą wytwórnię filmową pod nazwą Pierwsze Galicyjskie Przedsiębiorstwo dla Wyrobu i Wypożyczania Filmów Kinematograficznych, spółka z o.o. (znaną jako „Kinofilm”) stworzył miejscowy fotograf Marek Münz. Do spółki

³ M. Hendrykowska, *Śladami tamtych cieni. Film w kulturze polskiej przełomu stulecia 1895–1914*, Poznań 1993, s. 282.

⁴ Tamże, s. 285. Film mógł być wyświetlany we Lwowie w „Uranii” (Filharmonia) lub w kinie Melchiora Meibluma przy ul. Szajnochy 5.

⁵ M. Hendrykowska, *Śladami...*, s. 285.

⁶ Tamże, s. 286.

⁷ *Kronika*, „Gazeta Wieczorna” 1911, nr 321, z dn. 11 października, s. 6.

mieszczącej się przy ul. Fridrichów 5 weszli ponadto: asystent Politechniki Lwowskiej inż. Eugeniusz Porębski, bracia Adam [oficer pocztowy, zam. przy ul. Kordeckiego 37] i L. Krogulscy, urzędnik prywatny Tadeusz Wolski [zam. przy ul. Łazarza 6] i Tadeusz Jankowski. Marek Münz, który od ok. 1900 roku prowadził fotoatelier, był znanym we Lwowie fotografikiem prasowym (podobnie jak Marcin Appel). Celem prowadzenia tego typu działalności założył agencję „Biuro Ilustracyjne Marka Münza we Lwowie” i zaopatrywał w materiał zdjęciowy miejscowe czasopisma, m.in. pisma ilustrowane: w latach 1906–1912 „Nasz Kraj”, w latach 1913–1914 „Kino” oraz krakowskie: „Ilustrację Polską” i „Nowości Ilustrowane”. Był też współzałożycielem w 1910 roku „Stowarzyszenia Przemysłowego Fotografików we Lwowie”⁸.

Przedsiębiorstwo mieściło się w domu czynszowym wybudowanym w 1905 roku, obecnie stanowiącym własność Józefa Atlasa. Dla swych potrzeb wykorzystywało dawną salę biblioteczną i czytelnianą Towarzystwa Nauczycieli Szkół Ludowych Miasta Lwowa.

Wytwórnia „Kinofilm” rozpoczęła działalność od filmowania lokalnych aktualności. Tematu do pierwszego filmu, nakręconego w marcu 1912 roku, dostarczył olbrzymi pożar jednego z przedsiębiorstw w Drohobyczu. Premiera *Olbrzymiego pożaru odbenzyniarni w Drohobyczu* odbyła się w sobotę 23 marca w kinie „Kuchar” w Pasażu Mikolascha. Prasa składała młodemu przedsiębiorstwu gratulacje z powodu refleksu i znakomitej rejestracji wypadku⁹. Ponadto wśród filmów „Kinofilmu” dokumentujących życie we Lwowie znalazły się: *Uroczystość Bożego Ciała we Lwowie*, *Wiec chełmski we Lwowie* oraz reportaż z próby lotu samolotem hr. Michała Scipio del Campo pt. *Wzloty hr. Scipio*.¹⁰

Nie jest wykluczone, że „Kinofilm” nakręcił ponadto *reportaż z uroczystości ślubnych Ks. Czetwertyńskiej*. Film pod tym tytułem miał lwowską premierę 20 sierpnia 1912 roku¹¹. Wytwórnia ta mogła też sfilmować *Zaślubiny w Żywcu*, relację ze ślubu udzielanego przez ks. biskupa Adama Sapiechę arcyksiężniczce Mechtyldzie Habsburg i księciu Olgierdowi Czartoryskiemu. Jak podaje M. Hendrykowska, zdjęcia ślubu sfilmowano 11 stycznia 1913 roku w Zamku Żywieckim. Widowisko to miało wartość patriotyczną, gdyż pan młody i arystokraci polscy wystąpili w polskich strojach narodowych. Film, podobnie jak fotoreportaż w prasie ilustrowanej, miał posmak narodowej sensacji¹².

⁸ T. Danecka, *Fotografia we Lwowie do roku 1939. Katalog wystawy*, Wrocław 1991, s. 70.

⁹ *Kronika*, „Kurier Lwowski” 1912, nr 137, z dn. 23 marca, s. 3.

¹⁰ M. Hendrykowska, *Śladami...*, s. 293–294.

¹¹ Tamże, s. 293.

¹² Tamże, s. 298.

Podobnej proveniencji mogła być produkcja pt. *Uroczystości jubileuszowe 15 Pułku Piechoty we Lwowie*. Film pod tym tytułem wyświetlano we Lwowie od 7 czerwca 1913 roku. Okazją do filmowania była rocznica zdobycia 21–22 maja 1809 roku przez Tarnopolski (zachodni) pułk piechoty, którym dowodził arcyksiążę Karol, wsi Aspern koło Wiednia. W uroczystości 21 maja 1913 roku wziął udział minister obrony krajowej Georgie¹³.

Pierwsze Galicyjskie Przedsiębiorstwo dla Wyrobu i Wypożyczania Filmów Kinematograficznych, spółka z o.o., miało ponadto ambicje produkcji fabularnych. Zostały one zrealizowane dzięki nakręceniu filmów *Pomszczona krzywda* (premiera w połowie roku) oraz *Miłosne przygody panów Z. i J., znanych osobistości w D.* (premiera w grudniu 1912)¹⁴. Obydwa filmy według scenariusza i (lub) reżyserii Zygmunta Wesołowskiego wyświetlano we Lwowie oraz (nieco później) w innych miastach Galicji. Nie wiadomo dlaczego *Pomszczona krzywda*, wyświetlana w krakowskim kinie „Wanda” w listopadzie 1913 roku (czyli z ponad rocznym opóźnieniem w stosunku do lwowskiej premiery) otrzymała nowy tytuł *Złamane życie*¹⁵. Według informacji prasowych, reżyserem filmu miał być specjalista „sprowadzony z Londynu”. M. Hendrykowska nie wykluczyła jednak, że mógł to być po prostu chwyt reklamowy, a reżyserował prawdopodobnie Z. Wesołowski¹⁶.

To młode i ruchliwe przedsiębiorstwo prowadziło ponadto działalność w zakresie pośrednictwa filmowego. Zakupiło m.in. wyłączność na Galicję w zakresie wypożyczania filmu *Krzysztof Kolumb*. Film, jako opatrzony napisami polskimi, długości 1200 metrów, przedstawiający najdokładniej wszystkie szczegóły wyprawy Kolumba do Ameryki szeroko reklamowano w prasie. „Wystawienie *Krzysztofa Kolumba* – zachęcał „Kurier Lwowski” – przeprowadziła firma amerykańska „Selig” kosztem półtrzecia miliona koron. Inscenizacja trwała trzy lata i wzięło w niej udział ok. 400 aktorów. Z muzeów i bibliotek wzięto wszelkie materiały historyczne pozwalające wiernie odtworzyć tło historyczne, na którym organizował Kolumb swą epokową wyprawę. Dla lepszego uwydatnienia chwili wypożyczono, po złożeniu pół miliona kaucji, oryginalne okręty Kolumba, które posiada w swej pieczy rząd Stanów Zjednoczonych. Film *Krzysztof Kolumb* jest więc imponującym dowodem sprytu współczesnej techniki kinematograficznej. Film ten będzie wystawiony w kinoteatrze lwowskim. Interesująca i bardzo pod względem historycznym

¹³ Tamże, s. 297.

¹⁴ „Gazeta Narodowa” 1912, nr 292, s. 4.

¹⁵ Z. Wyszynski, *Filmowy Kraków 1896–1971*, Kraków 1975, s. 51.

¹⁶ M. Hendrykowska, *Śladami...*, s. 292. Chodzi o bitwę pod Essling między armią Napoleona przeprawiającą się przez Dubaj a wojskami austriackimi.

pouczająca treść obrazu winna zachęcić szerokie sfery do przyjrzenia się. Należy się też spodziewać, że *Krzysztof Kolumb* ukaże się następnie w innych przedsiębiorstwach kinematograficznych we Lwowie i na prowincji¹⁷.

Firma posiadała salę projekcyjną, w której odbywały się pokazy wewnętrzne, m.in. celem cenzurowania filmów, z kabiną operatora, laboratorium fotograficzne, umożliwiające kopiowanie taśm filmowych, nawijalnię oraz obszerny magazyn¹⁸.

W roku 1913 zanikają informacje o działalności „Kinofilmu” we Lwowie, a pojawiają się inne o nowej wytwórni „Muza”, dla której ponoć miał realizować *Mazepę* Juliusza Słowackiego wcześniejszy reżyser „Kinofilmu” Zygmunt Wesołowski, ale film nie powstał¹⁹. W wyniku działalności „Muzy” powstał film *Najmilszy ze złodziei*, nakręcony w Krakowie i tam (w czerwcu 1913 r.) odbyła się jego premiera. Autorem scenariusza (powstał na podstawie opowiadania Kornela Makuszyńskiego) i reżyserem był Zygmunt Wesołowski. Wykonawcami, co było wówczas regułą, byli aktorzy teatralni. Grali, związani wcześniej lub aktualnie ze scenami lwowskimi i krakowskimi, Adolf Stanisław Poliński, „wyróżniająca się talentem, inteligencją i warunkami” Maria Olska²⁰ oraz sam reżyser Z. Wesołowski. O ostatnio wymienionym wiadomo, że rozpoczął karierę jako aktor w Teatrze Polskim w Poznaniu, następnie zadebiutował jako reżyser filmowy we Lwowie, kolejno wyjechał do Warszawy, gdzie grał w Teatrze Małym, teatrze „Wodewil” i Artystycznym. Do filmu powrócił w latach dwudziestych, ale nie zrezygnował ze sceny i operetki²¹.

Filmy nakręcone dla „Kinofilmu” i „Muzy”, według scenariusza i (lub) w reżyserii Zygmunta Wesołowskiego, okazały się klapą, co być może wpłynęło na rozpad Pierwszego Galicyjskiego Przedsiębiorstwa dla Wyrobu i Wypożyczania Filmów Kinematograficznych i odejście do Warszawy głównego filmowca tych przedsiębiorstw. Karol Irzykowski, przy okazji krytyki powstałego w 1923 roku filmu *Karczma na rozdrożu*, tak pisał o jego pracy: „trywializm, tj. drobiazgowość i wierność w szczegółach obojętnych, które rozumieją się same przez się. (...) To nie jest kino, lecz nagromadzenia znaków: pojechał, przyjechał – załatwienie tego kawałka akcji”²². Łagodniejszy w ocenie okazał się Leon Trystan:

¹⁷ *Kronika*, „Kurier Lwowski” 1912, nr 192, z dn. 27 kwietnia, s. 2–3.

¹⁸ D[ierżawnyj] A[rchiw] L[wowskiej] O[błasti], F. 2, o. 2, s. 34, 516. Obecnie w lokalu tym znajduje się Muzeum Rzeźby.

¹⁹ W. Banaszkiewicz, W. Witczak, *Historia filmu polskiego 1895–1929*, t. 1, Warszawa 1989, s. 71.

²⁰ *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965*, Warszawa 1973, s. 502.

²¹ Tamże, s. 776.

²² *Dziesiąta muza*, Kraków 1924, s. 159, 162.

„Reżyseria Zygmunta Wesołowskiego na ogół poprawna (i co nader się chwali), wolna od nielogiczności, wad i usterek, wzorowana przeważnie na realistycznej szkole niemieckiej z wyraźnymi reminiscencjami szkoły rosyjskiej”²³. Manierę reżyserską Wesołowskiego krytykował również Antoni Słonimski. W recenzji filmu pt. *Skrzydlaty zwycięzca*, zrealizowanego przez tegoż dla „Aerofilmu”, nazwał realizację Wesołowskiego „jedną wielką pomyłką, smutnym przykładem nieudolności i braku sumiennego stosunku do pracy”²⁴.

Można przypuszczać, że Pierwsze Galicyjskie Przedsiębiorstwo dla Wyrobu i Wypożyczania Filmów Kinematograficznych przetrwało jako ogniwo dystrybucji filmów. Odeszli bracia Krogulscy, zainteresowani produkcją kinematograficzną. Założyli kolejną po „Kinofilmie” i „Muzie” wytwórnię filmową pod nazwą „Leopolia”. Nie zaprosili do współpracy Zygmunta Wesołowskiego, prawdopodobnie rozczarowani jego twórczością. „Leopolia” zatrudniła nowego reżysera Orlanda, który legitymował się kilkumiesięczną praktyką filmową w Berlinie oraz operatora z Wiednia. Pod kierunkiem tego reżysera wytwórnia rozpoczęła prace nad realizacją filmu *Kościuszko pod Raclawicami*, jednak nie podawała do publicznej wiadomości, że firmuje film. Poza informacją o treści „»Kościuszko pod Raclawicami« w kinematografie” na łamach poczytnego „Kuriera Lwowskiego” podano, że „przedsiębiorstwo lwowskie wykonujące obraz pod powyższym tytułem już w najbliższych dniach urządza zdjęcie tego niezwykłego filmu. Do współdziałania udało się pozyskać tak świetną siłę dramatyczną, jak dyrektor Edmund Rygier. Prócz tego w zdjęciu weźmie udział wiele sił fachowo artystycznych ze Lwowa i Krakowa”, nie komentowano jednak postępu na planie filmowym²⁵. Istotnie do filmu zaangażowano Edmunda Rygiera – dyrektora Teatru Nowego we Lwowie (Abraham), A. Jurandównę (Anna), Arturowicza (Krzycki) i Lili Kwiecińską (panna młoda). W roli tytułowej wystąpił sam reżyser filmu – Orland.

Miejscowa prasa zamieściła kilka promujących film notatek typu: „na ekranach naszych kinoteatrów ujrzymy już wczesną jesienią żywą batalię raclawicką, dzięki Towarzystwu Młodzieży Polskiej im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie. Zdjęcia będą wykonywane częścią we Lwowie, częścią w Krakowie. Egzemplarz specjalnie dla kinematografu dzieli cały obraz na cztery części (około

²³ L. Trystan, „Karczma na rozdrożu”, „Film Polski” 1923, nr 4/5, s. 28, cyt. za: W. Jewsiewicki, *Polska kinematografia w okresie filmu niemego*, Łódź 1966, s. 122.

²⁴ „Wiadomości Literackie” 1924, nr 19, cyt. za: W. Jewsiewicki, *Polska kinematografia...*, s. 131.

²⁵ *Literatura i Sztuka*. „Kościuszko pod Raclawicami”, „Kurier Lwowski” 1913, nr 459, z dn. 7 października, s. 4.

1600 m. film)”²⁶. Podobną w treści nowinkę podał „Przegląd Polityczny Społeczny i Literacki”, w której czytamy:

Kościuszko pod Raclawicami w kinematografie przynosi nam wieść miłą, że ujrzymy niebawem szereg pięknych obrazów na ekranie, związanych z drogim dla naszego narodu wspomnieniem. Batalia raclawicka, przysięga Kościuszki, oddział kosynierów i wiarusów polskich, swojskie krajobrazy przesuną się na ekranie przed naszymi oczyma zamiast scen melodramatycznych lub sensacyjnych, zaczerpniętych z kryminalistyki. Dołączone do artykułu fotograficzne zdjęcia dają nam pojęcie artystycznej niemal wartości tych obrazów²⁷.

Należy podkreślić pionierski na ówczesne czasy pomysł reklamy filmu, za pomocą wydanego specjalnie w tym celu czasopisma „Scena i Ekran”. Ten pierwszy na ziemiach polskich „ilustrowany dwutygodnik artystyczny poświęcony sprawom teatru i kinematografii” – jak informował redaktor Florian Węglowski w podtytule, deklarując (pod wpływem ruchu „film d’art.”) program walki o uszlachetnienie kina z wykorzystaniem zdobyczy teatru i sztuki dramatycznej, przekonywał dotychczasowych użytkowników kultury do nowej sztuki. Promowanie w luksusowo wydanym piśmie filmu *Kościuszko pod Raclawicami*, opartego na sztuce Władysława Ludwika Anczyca pod tym samym tytułem, mogłoby przekonać tradycjonalistów, ale pod warunkiem przygotowania wartościowej i przynajmniej technicznie poprawnej oferty filmowej. Niestety, tego nie spełniał film Orlanda.

Premiera filmu odbyła się 3 stycznia 1914 roku w sali kina „Kopernik” należącego do Edwarda Burnatowicza. Na dwa dni przedtem ukazała się w „Kurierze Lwowskim” (pewnie płatna) informacja, że jest to pierwszy większy film krajowy, wykonany siłami polskimi, a mający na celu popularyzowanie chwil podniosłych z naszych dziejów. „Nie potrzeba zdaje się zachęcać publiczności do jak najliczniejszego odwiedzania tego kina – pisał recenzent – kino daje i rzecz swojską i ładną i podnoszącą ducha narodowego”²⁸. Film okazał się klapą, został natychmiast zdjęty z ekranu, i poza oświadczeniem Pierwszego Galicyjskiego Przedsiębiorstwa dla Wyrobu i Wypożyczania Filmów Kinematograficznych, spółka z o.o., dementującym udział w przedsięwzięciu, nie ukazała się żadna wzmianka po premierze:

Kościuszko pod Raclawicami. Zarzuty, niepoehlebne komentarze i ujemna krytyka, jakie z powodu pojawienia się filmu pod wyżej wspomnianym tytu-

²⁶ *Kronika*. „*Kościuszko pod Raclawicami*” w kinematografie, „Kurier Lwowski” 1913, nr 240, z dn. 28 maja, s. 4.

²⁷ „*Kościuszko pod Raclawicami*” w kinematografie, „Przegląd Polityczny Społeczny i Literacki” 1913, nr 278, z dn. 3 grudnia, s. 3.

²⁸ *Teatr, muzyka, widowiska*, „Kurier Lwowski” 1914, nr 1, z dn. 1 stycznia, s. 3.

łem, niesłusznie zniewalają nas do oświadczenia, że przy wykonywaniu tego filmu zupełnie nie współdziałaliśmy, i że z przedsiębiorstwem, które ów film stworzyło, nic nas nie łączy.

Pierwsze Galicyjskie Przedsiębiorstwo do WYROBU i Wypożyczenia Filmów Kinematograficznych, Ska z ogr. Odp. We Lwowie, ul. Friedrichów 5²⁹.

Film zmieniony i uzupełniony oraz pod nowym tytułem *Bitwa pod Raclawicami* wszedł ponownie na ekrany w 1927 roku³⁰.

Poza wymienionymi filmami nakręconymi we Lwowie lub siłami lwowskich realizatorów, brak informacji o tego typu próbach podejmowanych po 1914 roku. Trudno uwierzyć, że nie zrealizowano ani jednego reportażu z działań wojennych lub rejestrującego życie codzienne w latach 1914–1918. Tym bardziej, że np. w ostatnim tygodniu lipca 1915 roku w miejscowym kinie „Elite” przy ul. Trzeciego Maja 11 można było obejrzeć film *Zdobycie Lwowa*, który musiał powstać tu i teraz. Jak czytamy w prasie, nakręcono: „Przemarsz wojsk, Przywitanie Jego Ces. Wys. Arcyksięcia Fryderyka, gen. Böhm-Ermdli’ego, szefa sztabu Hötzen-dorfa. Owacje ludności. Ogólny widok Lwowa”³¹.

W podsumowaniu wyżej wymienionych faktów i hipotez nie może zabraknąć informacji, że środowisko lwowskich realizatorów filmowych i właściciele kinematografów marzyło o polskiej produkcji filmowej, która przeciwstawiłaby się, choć w pewnym stopniu, zalewowi zagranicznych taśm. Miało jednocześnie świadomość, że powstające w Galicji przedsiębiorstwa „usiłujące zastąpić produkcję obrazów kinematograficznych obcych, obrazami swojskiego wyrobu” nie są w stanie tego uczynić, liczyli jednak w tym względzie na kolegów z Warszawy:

To jednak z powodów, którymi tu nie uważamy za stosowne się zajmować, a z których głównym jest niefachowe i nieumiejętne traktowanie sprawy, nie Galicja, lecz Królestwo pierwsze przyniosło filmy o wystarczającej wartości artystycznej, a zatem zdolne istotnie wyrugować choć w części przemysł zagraniczny [...] Dziś na czele polskiego ruchu kinematograficznego idzie też niewątpliwie warszawski „Kosmofilm”, który wykształciwszy w firmie „Nordisk” swego operatora p. Korsaka przedsięwziął obecnie szereg zdjęć zakrojonych na szerszą skalę. Jako przykład produkcji filmowej godnej naśladowania wskazano na *Halkę* osnutą na tle znanej opery Moniuszki. [...] Wykonanie tego filmu jest na ogół zadawalające, a ustępy wprost z dużą maestrią zdjęte i dające

²⁹ „Kurier Lwowski” 1914, nr 11, z dn. 13 stycznia, s. 3; nr 12, z dn. 14 stycznia, s. 3.

³⁰ S. Janicki, *Polskie filmy fabularne 1902–1988*, Warszawa 1990, s. 16.

³¹ „Kurier Lwowski” 1915, nr 219, z dn. 26 lipca, s. 3.

wrażenie równie silne, jak renomowane [...] obrazy firm zagranicznych. [...] Bezwzględnie jednak zaznaczyć wypada, że jest to najlepszy polski film, jaki dotąd widzieliśmy, a różne dotychczasowe nieudolne fabrykaty galicyjskie przewyższa ogromnie. Zwłaszcza piękne są zdjęcia krajobrazowe³².

Barbara Gierszewska

THE BEGINNINGS OF FILM PRODUCTION IN LVOV UNTIL 1914

Summary

Until 1914 there were no significant Polish film production companies. The history of Lvov film production begins with occasional films shown in local cinemas (e.g. *In a Lvov Café* – 1897; *The Unveiling of the Monument of Adam Mickiewicz in Lvov* – 1904). The more serious film production ventures included the First Galician Enterprise for the Production and Lease of Motion Pictures (Kinofilm), and on its basis were established the motion picture companies „Muza” and „Leopolia”. These two companies released few feature and documentary films which were distributed in cinemas on the territory of Poland. They were created due to the fascination with this technical novelty of the Lvov photographers, owners of peep shows and cinematographs at their request.

³² *Kronika. Filmy polskie*, „Kurier Lwowski” 1914, nr 27, z dn. 29 stycznia, s. 4.